



Zapraszamy do lektury wywiadu z Karoliną Szostak, autorką fantastycznych fotografii, które zobaczymy już 24 czerwca w Pałacu Wielopolskich w Chrobrzu.

W najbliższą niedzielę w Pałacu Wielopolskich w Chrobrzu odbędzie się Twoja wystawa pod tytułem „Zaraz będzie ciemno”. Czy mogłabyś nam przybliżyć zamysł tej wystawy, oczywiście nie zdradzając wszystkich szczegółów.

Sam pomysł na zrobienie wystawy zapoczątkowany został już rok temu. Niestety było wtedy zbyt późno na jej zorganizowanie, chociażby ze względu na lepsze dopracowanie i więcej czasu na jej przygotowanie. Głównym zamysłem wystawy „Zaraz będzie ciemno” jest przede wszystkim uwrażliwienie ludzi na otoczenie. Na to, że warto czasem wyjść z domu i nie ma potrzeby organizować sobie jakoś szczególnie czasu, a po prostu docenić to, co znajduje się wokół nas. Dla mnie są to zachody słońca na których obserwacji potrafię spędzać godziny, dla kogoś innego może być to zwykły spacer. Chciałabym, aby moje zdjęcia były zachętą do oderwania się od szarej codzienności, a co za tym idzie by uwrażliwiać na otaczające nas piękno natury.

Skąd w ogóle u Ciebie zainteresowanie fotografią? Ktoś w rodzinie Cię nią zaraził? Czy może jesteś pierwszą osobą u siebie w domu o artystycznym zacięciu?

Stanowczo jestem pierwszą osobą, która ma takie zainteresowania. Oczywiście nie mówię tutaj o popularnym “selfie”, bo to jak wiadomo jest to najbardziej powszechną formą

Upajam się fotografią

Wpisany przez Redakcja

sobota, 23 czerwca 2018 11:09 - Poprawiony poniedziałek, 25 czerwca 2018 11:11

fotografowania. Lecz w kwestii fotografii artystycznej w mojej rodzinie nie ma osoby od której mogłabym uczyć się, czy otrzymywać jakiegokolwiek wskazówki. Samo zainteresowanie fotografią i wyczerpanie na punkcie krajobrazów ,towarzyszyło mi od bardzo dawna. Na pewno główną przeszkodą w rozwijaniu tej pasji wcześniej, był głównie brak odpowiedniego sprzętu. Telefon czy zwykła cyfrowka nie dają oczekiwanego efektu a jest to podstawą, jeśli chciałabym dzielić się swoją pasją z innymi, a co za tym idzie rozwijać ją.



Tematy do zdjęć to efekt wrodzonej wrażliwości czy jest to sprawa wypracowana?

Myślę, że to wrodzona wrażliwość. Nigdy nie musiałam wmawiać sobie, że dany widok mi się podoba, nigdy też nikt nie musiał mi udowadniać w jakiś sposób, że warto zwrócić uwagę na coś bardzo zwykłego i nakłaniać do jego fotografowania- to po prostu było gdzieś we mnie. Ulubioną tematyką zdjęć, które wykonuję są przede wszystkim krajobrazy- zachody (rzadziej wschody) słońca i wszelkie jego przyrodnicze otoczenie. Niewątpliwie jest to dla mnie pewien sposób na wyciszenie, relaks i odnajdywanie nowych inspiracji. Prócz krajobrazów bardzo lubię fotografować auta- motoryzację szczególnie w porze złotej godziny. Ostatnio zainteresowałam się również trochę inną tematyką zdjęć- fotografie dzieci szczególnie w trakcie zabawy, kiedy nie trzeba kazać stać im w miejscu i pozować tak jakby sesja była dla nich karą, a po prostu uchwycić tą radość płynącą z ich twarzy na zdjęciu.

Wystawa będzie Twoim debiutem, jeśli chodzi o publiczne prezentowanie zdjęć?

Tak, nigdy nigdzie nie wystawiałam swoich zdjęć. Jedynym miejscem w którym je umieszczam jest blog ,na który już od kilku lat staram się regularnie dodawać zdjęcia wraz z krótkimi opisami tego, co motywuje mnie w danym momencie do ich zrobienia. Moja wystawa zorganizowana będzie w bardzo podobnym stylu, dlatego też jak można się domyślić, towarzyszy mi pewien stres chociażby ze względu na formę w jakiej postaram się podzielić swoją pasją. Wszystko co zostało umieszczone przeze mnie na wystawie- zdjęcia, czy też opisy są całkowicie moim odzwierciedleniem i mam szczerą nadzieję, że sprostam oczekiwaniom oglądających.

Miejsce na pierwszą wystawę muszę przyznać klimatyczne – biblioteka Wielopolskich....

Tak, jest to miejsce, po pierwsze bardzo klimatyczne, ale przede wszystkim przestrzenne. Dodatkowo wpada tam bardzo dużo światła, a akurat na tym punkcie jestem bardzo wyczulona. Uwielbiam miejsca, w których oświetlenie jest jak najbardziej naturalne, a takie właśnie pomieszczenie w Pałacu Wielopolskich znajduje się w sali bibliotecznej. Zdawałam sobie doskonale sprawę, że pogoda może nie dopisać, czy też wystawa odbędzie się w godzinach późnych, gdzie to światło nie byłoby już tak idealnie naturalne. Przewidując to zdecydowałam, że sala biblioteczna będzie najlepszym wyborem, a na pewno nie zabraknie w niej miejsca dla żadnego gościa.

Czy masz jakiś cel, odnośnie fotografii? Czy wszystko pozostawiasz spontaniczności?

Zdarza się, że robię zdjęcia na różnych imprezach, jednak nigdy nie jest to robienie ich w celu zarobkowym. Przyszłościowo... oczywiście jest gdzieś z tyłu głowy myśl, aby próbować iść w tym kierunku, ale na pewno nie jako główne źródło utrzymania. Nie chciałabym, aby to co ma być moją odskocznią od codzienności i chwilą w której zapominam o pracy, stało się obowiązkiem i swego rodzaju przymusem. Oczywiście trzeba lubić to co się robi, ale zawód wyuczony to jedno, a fotografia to drugie i nie staram się łączyć tych dwóch rzeczy. Myślę, że w tej kwestii stanowczo postawię na spontaniczność i jeśli moje życie potoczy się tak, że jednak fotografia całkowicie przysłoni mi świat to oddam się jej bez reszty. Póki co jednak staram kształcić się w nieco innych kierunkach i upajać fotografią w każdej wolnej chwili, jako najbardziej wyczekany moment mojego dnia.

Jesteś kolejną niezwykle uzdolnioną osobą z Chrobrza, której kreatywność możemy podziwiać i opisywać w naszym serwisie. Jak myślisz skąd takie nagromadzenie u nas takich talentów? ;-)

Myślę, że każdy stara się robić coś wyjątkowego. Wraz z duchem czasu możliwości znacznie się poszerzają a dostęp do takich źródeł wiedzy, które najbardziej nas interesują są jedynie ułatwieniem w rozwijaniu wszelkich pasji/zdolności znajdujących się w każdym z nas. To co zauważam, to że coraz więcej dzieci/młodzieży pokazuje swoje talenty już od najmłodszego wieku i myślę, że w przyszłości niejednokrotnie o nich usłyszymy a na pewno odbije się to echem w serwisie chroberz.info. Jeśli chodzi o te osoby, które ja znam to w ich przypadku pasja do wielu rzeczy rozwijała się już od dawna, ale dopiero z biegiem czasu zaczęły się tym...powiedzmy „chwalić”. Uważam, że nawet najmniejszy talent jeśli tylko jest pielęgnowany i chce być przez daną osobę rozwijany, to nic nie stanie na przeszkodzie do osiągnięcia w małym, czy większym stopniu sukcesu.

Autor: Paweł, chroberz.info